

„Zanim nadejdzie jutro” to cykl książek Joanny Jax, które wywarły na mnie ogromne wrażenie. Po przeczytaniu trylogii powróciły wspomnienia mojej babci – świadka tamtych dni.

Można powiedzieć, że to było dawno, dawno temu, ale to nie bajka. To właśnie pokolenie mojej babci doświadczyło tych okrutnych wydarzeń: wybuchu Rewolucji Październikowej i pierwszej wojny światowej. Brak jedzenia, wszechogarniający ziąb w syberyjskich chatach, nieuleczalne choroby, czy w końcu bezpodstawa i bezsensowna śmierć.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę to odbudowa państwowości, z czego to ówczesni Polacy wywiązali się wzorowo. Nikt z nich nie przewidywał, iż oto dane będzie im przeżywać męczeństwo drugiej wojny światowej.

Nie wiedzieli o tym również młodzi ludzie, których poznajemy w pierwszym tomie powieści zatytułowanym „Podróż do krainy umarłych”.

Muzycy, aktorzy, kelnerzy, lekarze, a nawet dzieci – oto ludzie różnych profesji, mieszkańcy Wilna, których losy splecą się w obliczu kolejnej wojny. Czytając powieść poznajemy i zaprzyjaźniamy się z bohaterami, wkraczamy w ich normalne codzienne, wileńskie życie. Każdy z bohaterów zaczyna powoli budować swoją codzienność i wydaje się, że wszyscy radzą sobie coraz lepiej i oto następuje ten najtrudniejszy do zrozumienia moment.

Wybuch wojny zmienia wszystko. Marzenia, plany i ambicje naszych bohaterów tracą na ważności. Następuje walka o przeżycie, chleb czy rodzinę. I wtedy wojna odkrywa nam ludzkie zachowania, te prawe, i te o których myślimy – to postać zdrajcy.

Każda z postaci niebywale przyciąga czytelnika, zaczynamy rozumieć ich postępowanie w tak trudnych okolicznościach. Wywózki na Syberię stają się codziennością dla mieszkańców Wilna. Gehenna jaką przeżywają, odkrywa w oprawcach nieludzkie i bezduszne charaktery. Oto Boris Aristow – służalca postać dwóch okupantów: niemieckiego i sowieckiego – wykorzystuje pozycję i stanowisko do niecznych i niegodziwych celów.

Spójna i wartka akcja powieści wciąga czytelnika i zaciekawia, aby poznać dalsze losy bohaterów.

Ja poznałam już dalsze losy Niny, Laury, Pawła, Kuby, Grzegorza i Neli, ale przyjemność poznania ich historii pozostawiam wszystkim, którzy gustują w powieściach o ludzkich losach, na tle rozgrywającej się wojny.

Miłej przechadzki z tą książką.

M.S.